

# Przystanek historia

<https://przystanekhistoria.pl/pa2/tematy/okupacja-niemiecka/105693,Niech-pani-jej-tam-nie-puszcza-bo-ona-ju-z-nie-wroci-Mord-w-lasach-oscislowskich-.html>



Cmentarz wojenny w lasach ościslowskich upamiętniający ofiary zbrodni niemieckich z okresu II wojny światowej – działaczy organizacji niepodległościowych (fot. E. Strzeszewska, IPN)

## ARTYKUŁ

# **„Niech pani jej tam nie puszcza, bo ona już nie wróci”. Mord w lasach ościslowskich z 20 lutego 1940 r.**

## OKRES HISTORYCZNY

(1939-1945) II wojna światowa

Autor: ELŻBIETA STRZESZEWSKA 20.02.2024

Kiedy w lutym 1940 r. władze niemieckie w pow. ciechanowskim zarządziły

dokonanie spisu osób ułomnych i nieuleczalnie chorych, rozgłaszając jednocześnie, że zostaną one wysłane na leczenie, wielu im uwierzyło. Mieszkańcy nie mieli jeszcze świadomości, że w myśl niemieckiej polityki każda osoba niesamodzielna, a więc też nieprzydatna dla III Rzeszy, powinna zostać zlikwidowana.

„Niech pani jej tam nie puszcza, bo ona już nie wróci”.

Słowa te miała usłyszeć w lutym 1940 r. Łucja Zembrzuska z podciechanowskich Grędzic od stacjonującego w jej domu niemieckiego żołnierza. Mówił o jej niepełnosprawnej córce, Marysi, która uwierzyła w zapewnienia władz okupacyjnych, że niemieccy lekarze obejmą swą opieką osoby chore zamieszkałe na terenie rejencji ciechanowskiej. Miała nadzieję, że dzięki niemieckiej medycynie będzie zdrowa...

## **Niemiecka medycyna**

Na początku 1940 r. mieszkańcy Mazowsza Północnego nie mieli jeszcze świadomości, że w myśl niemieckiej polityki każda osoba niezdolna do samodzielnego utrzymania się, a więc też nieprzydatna dla III Rzeszy, powinna zostać zlikwidowana. Nie wiedzieli również o dokonywanych przez okupanta, w ramach akcji o kryptonimie „T4”, mordach na starcach, chorych i kalekach, jak to miało miejsce np. w lesie pod Sewerynowem w pow. makowskim.

Toteż, kiedy w lutym 1940 r. władze niemieckie w pow. ciechanowskim zarządziły dokonanie spisu osób ułomnych i nieuleczalnie chorych, rozgłaszając jednocześnie, że zostaną one wysłane na leczenie, wielu im uwierzyło. Niektórzy nawet sami zgłaszali się i prosili o umieszczenie na listach osób przeznaczonych do leczenia przez niemieckich lekarzy.

Obowiązek sporządzenia i dostarczenia do urzędów gmin list osób chorych, starych i kalekich złożono na sołtysów. 19 lutego wszyscy zgłoszeni zostali przewiezieni pod strażą do Ościsłowa i umieszczeni w znajdującym się w lesie ośrodku kolonii letnich (określanym też mianem „sierocińca”). Tu rzekomo miała dokonywać się selekcja chorych przez lekarzy i kierowanie na dalsze leczenie.



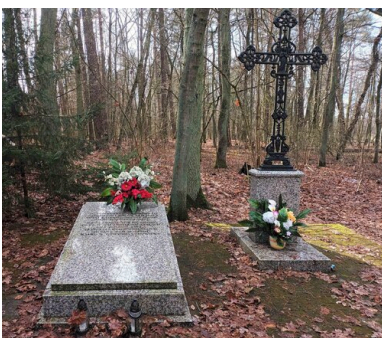
---

**Cmentarz wojenny w lasach ościsłowskich, upamiętniający ofiary zbrodni niemieckich z okresu II wojny światowej, w tym pomordowanych 20 lutego 1940 r. (fot. E. Strzeszewska, IPN)**



---

**Cmentarz wojenny w lasach ościsłowskich, upamiętniający ofiary zbrodni niemieckich z okresu II wojny światowej, w tym pomordowanych 20 II 1940 r. (fot. E. Strzeszewska, IPN)**



**Cmentarz wojenny w lasach ościstowskich, upamiętniający ofiary zbrodni niemieckich z okresu II wojny światowej, w tym pomordowanych 20 lutego 1940 r. Na pomniku umieszczono napis: „Tu hitlerowcy zamordowali i stręcili do dołów 20 II 1940 r. setki kalekich mieszkańców ziemi ciechanowskiej. Wróg skazał ich na śmierć, gdyż w ich chromych ciałach biły polskie serca. Pamiętaj! Przez śmierć ich chciano nam odebrać wiarę w godność człowieka” (fot. E. Strzeszewska, IPN)**



---

**Cmentarz wojenny w lasach ościstowskich upamiętniający ofiary zbrodni niemieckich z okresu II wojny światowej - działaczy organizacji niepodległościowych (fot. E. Strzeszewska, IPN)**



---

**Pomnik poświęcony „Ofiarom mordu hitlerowskiego 1939-1945” znajdujący się w lasach ościśłowskich, przy drodze krajowej nr 60 (fot. E. Strzeszewska, IPN)**



---

**Tablica z nazwiskami osób pomordowanych w lasach ościśłowskich w latach 1940-1945, w tym ofiar z 20 II 1940 r., umieszczona na cmentarzu wojennym w 2015 r. (fot. E.**

## Mordercy-ochotnicy

Świadek egzekucji w lesie ościśłowskim, Tadeusz Betliński, wówczas robotnik leśny, zeznał w 1947 r. (pisownia zgodna z oryginałem):

„W lesie ościśłowskim znajdował się sierociniec, do którego zwieziono około 600 osób. Tam nastąpiło ponowne badanie lekarskie – tak mi mówiono. Jednak bardzo mało osób zwolniono w wyniku badania lekarskiego. Innym mówiono, że otrzymają przytułek i utrzymanie w tymże schronisku. [...] Mimo zakazu [...] udałem się do miejsca kaźni i z odległości mniej więcej około 100 metrów śledziłem przebieg egzekucji. Dnia poprzedniego Niemcy wykopali dół o rozmiarach 4 x 6 metrów, a głębokości około 4 metrów, jako grób masowy, przeznaczony dla Polaków. Polaków zwożono autem ciężarowym i wozami w ten sposób, że tyłem podjeżdżano pod dół i Polaków rzucano do dołu. Tamtejsi volksdeutsche i żandarmi strzelali z broni maszynowej i ręcznej do Polaków znajdujących się w tym dole”.

Istotną rolę w opisanych wydarzeniach odgrywali, obok żandarmów, funkcjonariuszy gestapo i SS, także miejscowi koloniści niemieccy (volksdeutsche), należący do Selbstschutzu. Mieszkańcy okolicznych wsi – Ościśłowa, Rumoki, Bud Rumockich, Płaciszewa, Lipin – niejednokrotnie sąsiedzi i znajomi ofiar, czynnie uczestniczyli w egzekucjach dokonywanych w lasach ościśłowskich.

Z zeznań świadków wynika, że miejscowi Niemcy brali udział w kopaniu i zakopywaniu masowych grobów oraz zamaskowywaniu miejsc zbrodni. Pełnili również straż, pilnując więźniów lub nie dopuszczając do miejsc kaźni niepożądanych świadków. Szczególnie w pamięci zapisali się ci najbardziej zaangażowani, którzy w „żółtych mundurach SA” strzelali do więźniów, dobijali rannych szpadlami, a także ograbiali zwłoki z ubrań i kosztowności. Jeden z nich chwalił się nawet, że za udział w egzekucjach:

„gestapo z Ciechanowa płacili po 5 marek za głowę jednego zamordowanego Polaka ponieważ wszyscy którzy strzelali byli ochotnikami”.

Śledztwo prowadzone w latach 1947-1948 przez Komendę Powiatową MO w Ciechanowie w sprawie volksdeutschy, którzy brali udział w mordowaniu Polaków w lesie ościśłowskim wykazało, że:

„z wymienionych Niemców żaden [...] nie znajduje się na terenie pow. ciechanowskiego i gdzie są obecnie ustalić nie można”.

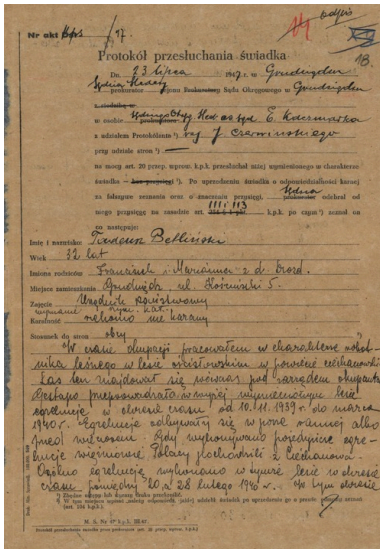
Jednak nie wszyscy sprawcy uniknęli kary. Otton Lange z Rumoki, członek oddziału szturmowego SA, 4 lutego 1948 r. został skazany przez Sąd Okręgowy w Mławie na dożywocie, m.in. za to, że:

„[...]współdziałał z żandarmami i gestapo udzielając im czynnej pomocy przy akcji masowych mordów w lasach [o]ścisłowskich”.

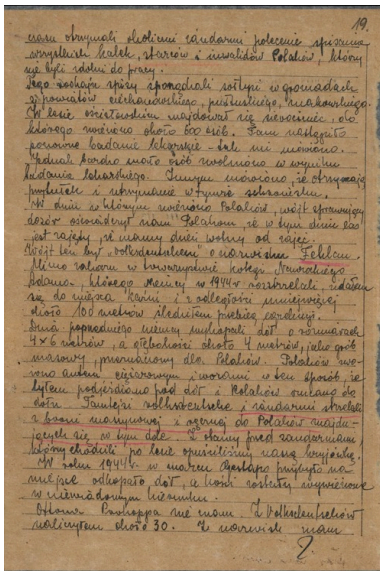


---

**Erich Koch, gauleiter, nadprezydent Prus Wschodnich, odpowiedzialny za represyjną politykę ludnościową na terenie rejencji ciechanowskiej (fot. domena publiczna, Bundesarchiv)**



**Protokół przesłuchania Tadeusza Betlińskiego, świadka egzekucji w lasach ościszowskich, przez sędziego śledczego Sądu Okręgowego w Grudziądzu, 23 VII 1947 r. (z zasobu IPN)**

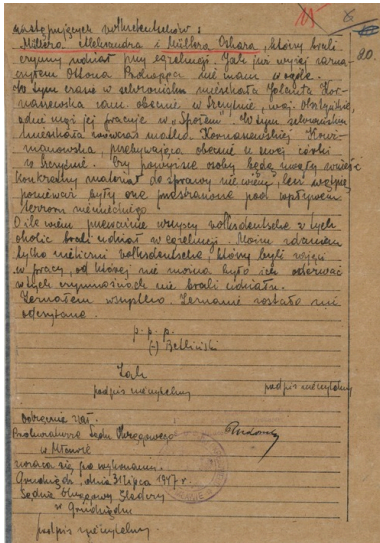


**Protokół przesłuchania Tadeusza Betlińskiego, świadka egzekucji w lasach ościszowskich, przez sędziego śledczego Sądu**



**Okręgowego w Grudziądzu, 23 VII**

**1947 r. (z zasobu IPN)**



**Protokół przesłuchania Tadeusza  
Betlińskiego, świadka egzekucji w  
lasach ościśłowskich, przez  
sędziego śledczego Sądu  
Okręgowego w Grudziądzu, 23 VII  
1947 r. (z zasobu IPN)**

\* \* \*

Nieznana jest pełna liczba ofiar mordu dokonanego 20 lutego 1940 r. Badania prowadzone po zakończeniu II wojny światowej wskazywały na 1700-2000 ofiar, jednak według zeznań świadków do Ościśłowa przywieziono i w lesie stracono kilkaset osób. Dokładne określenie liczby zabitych uniemożliwiło wydobywanie i wywiezienie przez Niemców zwłok w 1944 r. (prawdopodobnie do Działdowa) i zniszczenie śladów zbrodni.

Pomordowanych w lasach ościśłowskich mieszkańców Mazowsza Północnego, w tym ofiary z 20 lutego 1940 r., upamiętnia cmentarz wojenny znajdujący się na miejscu kaźni, po obu stronach drogi krajowej nr 60. W 2015 r. umieszczono na nim tablicę z nazwiskami części ofiar, które ustalono na podstawie dokumentów Instytutu Pamięi Narodowej.

Marianna Zembrzuska nie zgłosiła się „na badania” i ocalała. Uprzedzeni o niebezpieczeństwie rodzice ukryli ją u krewnych w innej wsi. Zmarła w 2015 r. w wieku 93 lat.

Więcej interesujących materiałów na profilu **Archiwum IPN**

**COFNIJ SIĘ**